

Marcin Furman

Akademia Pomorska w Słupsku

Hermeneutical characteristics of the notion of Lebenswelt in Edmund Husserl's phenomenology.***Abstract***

The subject of this are the considerations concerning the “late” period of Edmund Husserl's output and the notion of *Lebenswelt*. Husserl believes that any scientific knowledge, unlike analyses of common experience, requires new formal specification.

Ipso facto cognitive absoluteness and its objectivity in a form of the “thing-in-itself” is moved to the background. A man cannot reach definitive cognition in this manner. Therefore cognition of life is the matter of principle.

***Hermeneutyczna charakterystyka pojęcia „Lebenswelt” w fenomenologii
Edmunda Husserla*****Wstęp**

Pojęcie *Lebenswelt* określa sposób uprawiania fenomenologii przez Edmunda Husserla od momentu, w którym przestaje identyfikować formalne struktury nauki z ontologią świata doświadczanego. Dziełem, w którym zajmuje ono miejsce szczególne, jest *Die Krisis der europäischen Wissenschaften und die transzendentalen Phänomenologie*^{*}. Widoczny jest tutaj odwrót od wczesnej fenomenologii, gdzie Husserl odżegnywał się od filozofii Kanta, twierdząc, że analizy naocznie przeżytego świata w doświadczeniu potocznym umożliwiają dotarcie do właściwego przedmiotu nauki. W *Kryzysie* uważa natomiast, że wszelka wiedza naukowa (w odróżnieniu od

^{*} W dalszej części tekstu będę używał spolszczonego skrótu *Kryzys* (w przypisach jednak dalej będę się posługiwał tytułem w języku niemieckim).

analiz zawartych w doświadczeniu potocznym, którego odzwierciedleniem jest świat przeżywany) wymaga specyfikacji w ujęciach nowych momentów formalnych.

To właśnie świat życia (*Lebenswelt*) ma być szczególną świadomością empirii, która jednocześnie konstytuuje świadomość życia, a wraz z nią przedmioty matematyki, fizyki oraz wszelkich innych dziedzin. Przy czym trzeba zaznaczyć, że takie ich rozumienie wyznaczone jest sferą potoczności, w której nauka jeszcze nie uzyskała swoistej dla siebie specyfikacji w postaci *natura formaliter spectata*. Stąd odzwierciedleniem pojęcia świata życia (*Lebenswelt*) jest rozumienie, którego naturalnym atrybutem jest życie.

Problem „rzeczy samej w sobie”

Taki kontekst „późnych” poglądów Husserla pokazuje, że przedmiotów poznania nie można w żaden sposób pojmować jako „rzeczy samej w sobie”. Ona jest bowiem dopiero zadana. Jest mianowicie tak, że rzecz dla podmiotu poznania ujmowana jest zawsze w świecie codzienności, w tym, co przeżywane. Stąd „rzecz sama w sobie” jest od świata istotowo oddalona. Jej byt jest ukryty za fasadą wpród-ustanowionej harmonii rozumienia świata. Zostaje ona ustalona mocą intencjonalnej refrakcji w tym, co potocznie przeżywane. W rezultacie rzecz jest rozumiana, ale nie poznawana. Dlatego Husserlowska *ἐποχή* nie pyta o to, jaki jest świat ujmowany w życiu codziennym, wszak zawsze jest on już zakryty. Pytanie natomiast brzmi: co konstytuuje ludzki świat?

Widzimy więc, że zabieg redukcji transcendentalnej nie „odczłowiecza” nas, ale przede wszystkim ma odsłonić pełnię doświadczenia świata życia. Stąd wynika zasadnicza odmienność „późnego” stanowiska Husserla od jego wcześniejszych rozważań. Na podkreślenie zasługuje tutaj fakt, że bytu w swoim pierwotnym, „początkowym” pojawie podmiot doświadczyć nie może. Doświadczenie jest bowiem określone w świecie życia. Wobec tego Husserl, mówiąc o pojęciu *Lebenswelt*, dostrzega zasługę Kanta jako tego, który był protoplastą transcendentalizmu. Zgodnie ze stanowiskiem Kanta, filozofowanie należy rozpocząć od tego, co jest zrozumiałe

w sposób oczywisty. To znaczy od tego, co podmiotowe. W ten sposób osiągniemy wymiar fenomenów, które konsekwentnie będą odsłaniać sens i ich światowe implikacje. Warto dodać, że są one zawarte w fenomenach, które są jego budulcem. W tym sensie subiektywność sama się obiektywizuje jako ludzkość i jako świat¹. Tym samym Husserl widzi zasługi Kantowskiego spojrzenia na podmiot, ale jednocześnie krytykuje jego niekonsekwencję związaną z przyjęciem „rzeczy samej w sobie”. W tym kontekście stwierdza, że transcendentalizm z racji swojej natury nie powinien wykraczać poza siebie, lecz przede wszystkim ma się spełnić w dociekaniu natury transcendentalnej świadomości. Stąd to, co wynikało z natury ludzkiego rozumu, a znajdowało u Kanta odzwierciedlenie w problematyce „rzeczy samej w sobie”, zdaniem Husserla powinno być spełnione w rozważaniach poświęconych świadomości transcendentalnej.

Z punktu widzenia rozważań Husserla można zatem powiedzieć, że to, co u Kanta było zdefiniowane w problematyce korelacji zjawisko — „rzecz sama w sobie”, miało znaczenie jedynie wstępnego sądu poznawczego. Wszelkie antycypacje wiedzy były odniesione do stanu, który miał się potwierdzić „w obliczu rzeczy”. U Husserla mamy natomiast zakwestionowanie takiej optyki w ramach refleksji fenomenologicznej. Wiedza ma zostać potwierdzona w perspektywie spełnionego w świadomości sensu. Dlatego też z punktu widzenia fenomenologicznego chodzi przede wszystkim o odniesienie zjawiskowości świata życia do „świadomości transcendentalnej”.

***Lebenswelt* — świat życia**

„Rzecz sama w sobie” ma zatem konotacje transcendentne, które zdaniem autora *Kryzysu*, z punktu widzenia konsekwentnego transcendentalizmu, nie mogą mieć miejsca. Stąd ciężar rozważań przenieść należy z tego, co transcendentne, na to,

¹ Por. Husserl, E. (1962), *Die Krisis der europäischen Wissenschaften und die transzendente Phänomenologie. Eine Einleitung in die phänomenologische Philosophie*, Hrsg. von W. Biemel, Den Haag, s. 114–116. Por. ibidem, s. 118.

co transcendentalne. Z tej perspektywy można sformułować tezę, że problematyczność pojęcia granicznego powinna być rozpatrywana w perspektywie „świadomości transcendentalnej” — nigdy zaś w perspektywie „rzeczy samej w sobie”. Należy przede wszystkim uznać, że transcendencja, a co za tym idzie „rzecz sama w sobie”, nie mieści się w pojęciu transcendentalizmu. Można nawet stwierdzić, że świat, zdaniem Husserla, jest pojęciem transcendentalnym, natomiast „rzecz sama w sobie” jest transcendentna i dlatego nie ma sensu o niej mówić.

Autor *Idee fenomenologii* jednak zastrzega, że empiryczność doświadczenia nie określa jego obiektywności. Dlatego też „Tym, co transcendentne (tym, co nie jest efektywnie immanentne), posługiwać się nie mogę, muszę przeto dokonać fenomenologicznej redukcji, wykluczenia wszelkich transcendentnych doznań w bycie”². Z kolei w *Kryzysie Husserl* o tego typu odwróceniu perspektywy patrzenia na świat pisze w sposób następujący: „Zatem jak zawsze świat jest uświadomiony jako uniwersalny horyzont, jako jednolite uniwersum przedmiotów. Ty, Ja [M.F. — jako człowiek] i my razem, należymy do świata jako po prostu razem w świecie żyjący, ten świat w naszej »wspólnocie-życia« jest naszym świadomie istniejącym-ważnym światem”³. Trzeba przede wszystkim zauważyć, że świat, o którym jest tutaj mowa, nie jest ontycznie stwierdzonym światem w sensie istniejącego bytu, ale znajduje swoje potwierdzenie w niekończącym się procesie transcendentalnej konstytucji. Zakłada ona *a priori* formalną jedność wyrażającą się w świecie życia (*Lebenswelt*). Ontologia świata zasadza się więc na świadomości, a jego podstawowym wymiarem jest świadomość życia. Podmiot tym samym nie musi dokonywać specjalistycznych operacji, które by go ponownie ustanawiały, a w rezultacie odsłaniały świat takim, jakim jest. Jak wspomniałem wyżej, jest on istotowo zakryty.

² Husserl, E. (1990), *Idee fenomenologii. Pięć wykładów*, tłum. J. Sidorek, Warszawa, s. 13.

³ „Welt als universaler Horizont, als einheitliches Universum der seienden Objekte bewußt ist, wir, je Ich der Mensch und wir miteinander, gehören als miteinander in der Welt Lebende eben zur Welt, die eben in diesem »Miteinander-leben« unsere, die uns bewußtseinmäßig seiend-geltende Welt ist“. Ibidem, s. 110.

Należy podkreślić, że podmiot w tym momencie jest uczestnikiem grupy. Jako jej członek i jako człowiek przynależy do kręgu rozumienia świata. Świat ujmowany w ten sposób jest zarówno światem naukowców, jak i światem ujętym w praktyce życia. Inaczej mówiąc, świat przeżywania nie rozróżnia w sobie obszarów przednaukowych i naukowych. Wszystko, co wchodzi w jego zakres, ma już wartość ważności świata⁴. Tym sposobem świat ma status ważności źródłowej oczywistości, od której powinno rozpoczynać się każde badanie.

Wobec powyższych rozważań możemy stwierdzić, że świat życia nie jest światem bytu *res*, który miałby względem niego znaczenie zasadnicze. Świat i jego przedmiotowość mają natomiast możliwość zaprezentować się w doświadczeniu, którego wymiarem podstawowym jest życie — świadomość codzienności. Dlatego nic innego poza światem życia nie może być przedmiotem naszego doświadczenia. Inaczej mówiąc, świat życia jako transcendentálny atrybut podmiotowego poznawania niczego nie może skrywać, gdyż istotowo jest z nim związany. Wówczas można sformułować wniosek, że świat życia jest konstytuowany na zasadzie Heideggerowskiej „poręczności”. Sam Martin Heidegger w *Byciu i czasie* o tego typu transcendencji poznania, która nie uwzględnia „rzeczy samej w sobie”, pisze: „Poręczność jest ontologiczno-kategorialnym określeniem bytu takiego, jakim jest »w sobie«”⁵. Widzimy więc, że transcendencję przedmiotów poznania należy określać na podstawie transcendentalnej zasady podmiotu. To oznacza, że światem jest to, co zostaje ujęte przez podmiotową percepcję i jej możliwości. Nigdy zaś w analizie natury poznawania, która wychodzi od podmiotu poręczności, nie może chodzić o to, co ją przekracza.

Jak podkreśla Iwona Lorenc: „Zawsze [...] u Husserla jesteśmy w świecie już znaczącym, w świecie, który ujawnia swoje znaczenie w intencjonalnych aktach zwracania się ku niemu. Interpretacja znaczeń tego świata może być potraktowana jako doświadczenie fundującego sensu”⁶.

⁴ Por. ibidem, s. 112.

⁵ Heidegger, M. (2005), *Bycie i czas*, tłum. B. Baran, Warszawa, s. 92.

⁶ Lorenc, I. (2008), *Między sensem i znaczeniem. Hermeneutyczny wyraz fenomenologii genetycznej*, [w:] *Horyzonty fenomenologii*, red. D. Bęben, Toruń, s. 8.

Trzeba jednak zwrócić uwagę, że tam, gdzie analizy Heideggera się kończą, to znaczy tam, gdzie wskazuje on rzeczywistość „znaczącą”, która ma odniesienie do „oznaczającego” podmiotu, tam fenomenologia Husserla dopiero przyjmuje swój początek, albowiem poszukuje ona źródła konstytuującej się rzeczywistości. Chodzi mianowicie o to, że Husserl rozważa problem transcendentalnej świadomości, która byłaby *residuum* wszelkiej korelacyjności „znaczącego” — „oznaczającego”. Inaczej mówiąc, Martin Heidegger odstępuje od takiego schematu, jakoby za relacyjną opozycją „znaczące” — „znaczone” miało być coś jeszcze, co wymyka się ustanowionemu w ten sposób światu. W ramach jego filozofii kolista struktura rozumienia odzyskała swój treściowy sens. Podmiot poznania nie posiada tutaj możliwości dystansowania się od swojego przedmiotu, gdyż jego najbardziej podstawowa struktura wyraża się w *byciu-w-świecie*. Innymi słowy, podmiot w takim schemacie epistemicznym nie musi się przygotowywać do poznawania przez osiągnięcie w redukcji transcendentalnej źródłowej świadomości. W dalszej części artykułu będę jeszcze o tym wspominał, a przede wszystkim o „redukcji transcendentalnej”, która ma uświadomić ograniczoność takiego podmiotowego spojrzenia określonego w ramach relacji „znaczące” — „znaczone”.

W rezultacie nie może być już tutaj mowy o podziale na to, co ustalone „w sobie”, oraz na świat. Dzieje się tak, albowiem wszelka transcendencja ma możliwość realizowania się w skończonym oglądzie świata. „Zatem — jak pisze Husserl — spostrzeżenie ma każdorazowo odpowiednią świadomość przedmiotu (každorazowego w jego uogólnieniu) przynależną do jego horyzontu”⁷. Odzwierciedlając taką sytuację, można powiedzieć, że jeśli spoglądam na sześcian, mam możliwość widzieć go w skończonej perspektywie, która pozostawia tylne jego ściany niewidocznymi. Jednakże horyzont doświadczenia pozwala mi domniemywać, że to, co w tej chwili jest dla mnie niewidoczne, przy zmianie perspektywy oglądu stanie się widoczne. Analogicznie sytuacja taka występuje na polu historyczności. Wtedy można powiedzieć, że historia świata jest światem, w ramach którego rozgrywają się różne historie. To

⁷ „Also die Wahrnehmung hat jeweils »bewußtseinsmäßig« einen ihrem Gegenstand (dem jeweils in ihr gemeinten) zugehörigen H o r i z o n t”. Ibidem, s. 161.

znaczy, że historia rodzi się z najbliższego otoczenia, przy czym sama jest częścią historii globalnej. Wówczas idea świata zostaje zaprojektowana i uzasadniona w postrzeganiu przez nieskończoność faktycznie uzasadnianych w horyzoncie świata reprezentacji (przez dziejące się w najbliższym otoczeniu podmiotu historii)⁸.

Świat życia jako jedna z perspektyw oglądu rzeczywistości

Z tego, co już zostało powiedziane, wynika, że źródło spojrzenia na świat życia znajduje się w relatywnie zdefiniowanym podmiocie. W ten sposób każdą rzecz ujętą w tym świecie przez praktykę świata życia należy odnieść do sfery świadomości. Dopiero przez takie odniesienie rzecz spełnia się w źródłowości i odzwierciedlać może właściwy status bycia przedmiotem. Wszelkie zaś przekroczenia możliwości doświadczenia świata życia w postaci nie potwierdzonej światem życia świadomości nie mogą mieć sensu poznania. Mimo to autor *Erste Philosophie*, komentując ograniczoność doświadczenia naturalnego oraz konieczność odniesienia go do źródła konstytucji doświadczenia, pisze: „Całość bytu świata zastanego nie jest absolutną całością bytu”. Stąd też pojęcie obiektywizmu, o którym mowa w odniesieniu do świata życia, służy Husserlowi do oznaczenia podstawowego określenia uniwersalnej nauki, która wykształciła się w myśleniu tradycyjnym. Warto zaznaczyć, że tak pojmowany obiektywizm ma dopiero konstituować właściwą transcendentalną fenomenologię¹⁰.

Refleksja pokazuje poznającemu podmiotowi, że świat, w którym żyje, jest tylko jedną z możliwych perspektyw świadomości. Tym samym umożliwia ona podmiotowi wiedzę o tym, że świat nie ogranicza się do szczególnej perspektywy jednego podmiotu, ale że jest on polem, w którym znajdują potwierdzenie wszystkie inne podmioty uczestniczące w świecie życia¹¹. W rezultacie uwidoczniła zostaje

⁸ Por. Walton R. J. (1997), *World-experience, World-representation, and the World as an Idea*, [w:] *Husserl Studies* 14: 1-20, Kluwer Academic Publishers, s. 12.

¹⁰ Por. Janssen, P. (1970), *Geschichte und lebenswelt. Ein Beitrag zur Diskussion von Husserls Spätwerk*, Den Haag, s. 12.

¹¹ Por. ibidem, s. 172.

komplementarność stanowiska świata życia i właściwej fenomenologicznej nauki. To zaś pokazuje, że wstępnym etapem poznania jest świadomość stanu faktycznego — świat życia, który staje się podstawą właściwych badań naukowych. Uświadomienie empiryzmu świata życia, który jest tradycyjnie ujętym obiektywizmem, ma w rezultacie wskazywać podmiotowi drogę do transcendentalnej sfery świadomości. Husserl o uświadomieniu takiego wstępnego etapu fenomenologii pisze następująco: „W przemianie jednego w drugie — [świata życia codziennego w jego istotę — M.F.] — ufundowany jest na fenomenach życia codziennego stosunek [poznania — M.F.] jako wyjście. Mianowicie ma służyć jako transcendentalna nić przewodnia dla wyżej ufundowanego stosunku korelacji urzeczywistnienia się uniwersalnego badawczego zadania transcendentalnej redukcji”¹². Widzimy więc, że ustalenie istoty świata życia zadaje podmiotowi ostateczne fenomenologiczne zadanie redukcji transcendentalnej.

Redukcja transcendentalna jako idea regulatywna

Kwestią problematyczną wciąż pozostaje, czy istnieje możliwość przeprowadzenia redukcji transcendentalnej, i czy po przeanalizowaniu i uświadomieniu świata życia będzie mogła być ona spełniona. A zatem pytaniem zasadniczym, które należy zadać z perspektywy rozważań dotyczących świata życia, jest pytanie o to, czy istnieje możliwość uświadomienia świata, w którym żyje podmiot.

Zasadniczo jest więc tak, że podmiot uświadamia sobie tylko jedną perspektywę oglądu świata. Refleksja fenomenologiczna poucza go, że jest ich nieskończenie wiele. Stąd też przeprowadzenie transcendentalnej redukcji przybiera tutaj funkcję idei regulatywnej, która ma być odzwierciedleniem właściwej fenomenologicznej nauki. Zaznaczmy jednak, że jej przedmiotem jest świat życia. Tym samym poznający podmiot

¹² „Im Wechsel dieser ineinander fudierten partiellen Einstellungen, wobei die auf die lebensweltlichen Phänomene als Ausgang, nämlich als transzendentaler Leitfaden für die höherstufigen Korrelateinstellungen zu dienen hat, verwirklicht sich die universale Forschungsaufgabe der transzendentalen Reduktion“. *Die Krisis der europäischen Wissenschaften und die transzendentalen Phänomenologie. Eine Einleitung in die phänomenologische Philosophie*, s. 177.

nie odgranicza się od tego, co się mu przedstawia w takim świecie. Ma natomiast możliwość założyć perspektywę najlepszego poznania, którego przedmiotem jest empiria świata życia w swojej pełni. Przy tym podmiot jednocześnie wie, że osiągnięcie takiej świadomości jest niemożliwe, albowiem wyznaczona jest ona ideą wiedzy absolutnej. Dlatego też od początkowych założeń dzieli ją największa odległość. Inaczej mówiąc, stan wiedzy absolutnej, który ma potwierdzać przedmiot poznania, jest tylko ideą, której w świadomości poznawania osiągnąć nie można. Spowodowane jest to tym, iż spełniająca ją transcendentna świadomość jest również w zabiegu redukcji transcendentnej niemożliwa do osiągnięcia. Fakt ten jednak wcale nie zwalnia podmiotu poznania od jej przeprowadzenia. Podmiot jako istota świadoma dąży bowiem do realizacji poznania, które będzie się pokrywało z jego ideałem. W tym kontekście ciągłe korekty, weryfikacje dotychczasowych rezultatów poznania są odzwierciedleniem wciąż na nowo przeprowadzanych prób dokonania takiej redukcji, a w konsekwencji osiągnięcia świadomości transcendentnej. Wszelako chodzi tutaj o poznanie, którego przedmiotem jest świat życia, i które ma być poznaniem, przy wszystkich niedostatkach skończonej natury podmiotu, najlepszym z możliwych. Tym samym przede wszystkim należy dokonać analizy podmiotu skończonego, którego możliwości poznawcze zostają odniesione do możliwości doświadczenia¹³.

Tym sposobem podmiot, uwzględniając empirię świata życia, musi wziąć pod uwagę, że poznanie absolutnego, które odzwierciedlać będzie „rzecz samą w sobie”, nigdy nie osiągnie. Sprawą zasadniczą jest natomiast poznanie świata życia, i to poznanie najlepsze, czyli takie, które nie będzie pomijało żadnego z aspektów, który może wpłynąć na jego wynik. Podsumowując, trzeba powiedzieć, że z jednej strony świadomość poznania odnosi wiedzę do idei, w której pokrywa się z przedmiotem, z drugiej wskazuje na fakt w intuicji spełnionej nieskończoności transcendowania granic poznania¹⁴.

¹³ Por. Furman, M. (2011), *Redukcja transcendentna jako idea regulatywna*, [w:] *Spory o (bez)założeniowość filozofii*, red. A. Pietras, D. Żuromski, M. Furman, Słupsk, s. 31–32.

¹⁴ Baumgartner, H-M. (1996), *Rozum skończony. Ku rozumieniu filozofii przez siebie samą*, tłum. A. M. Kaniowski, Warszawa, s. 137.